

sygn. akt II **K 765/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy II Wydział Karny w Brzegu w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Juzwiszyn

Protokolant: st. sek. sąd. Monika Wcisło

W obecności oskarżyciela publicznego z PR Brzeg – nieobecny – zawiadomiony wokandą

Po rozpoznaniu w dniu 13.04.2015 r. w Brzegu

sprawy

M. W. (1)

s. J. i E. z domu B.

ur. (...) r. B.

Oskarżonego o to, że:

w dniu 20 listopada 2013 roku w B. , woj. (...) i w B. , woj. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził P. P. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w ten sposób, że na portalu internetowym (...), posługując się kontem o nazwie (...), nr telefonu kontaktowego (...) i adresem e-mail (...), wystawił ogłoszenie nr (...) o sprzedaży dwóch laptopów m-ki A. (...), którą to aukcje wygrał P. P. , po czym wprowadził wymienionego w błąd co do zobowiązania wywiązania się z realizacji transakcji sprzedaży , poprzez nieprzesłanie zakupionego towaru , pomimo wcześniejszego przesłania przez pokrzywdzonego na rzecz sprawcy pieniędzy w kwocie 2658,00 zł na wskazany rachunek bankowy za pośrednictwem płatności elektronicznej (...), czym działał na szkodę P. P. w wysokości 2658,00 zł

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego **M. W. (1)** za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierza mu karę **6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,**

II. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej w pkt I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 2 (dwóch) lat,

III. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł (pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu i opłatę w wysokości 120 zł (sto dwadzieścia złotych).

Sygn. akt II K 765/14

UZASADNIENIE

Sad ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony M. W. (1) mieszka w B. i zajmuje się sprzedażą internetową. W listopadzie 2013 r. na portalu internetowym (...), posługując się kontem o nazwie (...) i adresem e-mail (...), wskazując nr telefonu kontaktowego (...), wystawił ogłoszenie nr (...) o sprzedaży dwóch laptopów m-ki A. (...). W dniu 20 listopada 2013 r. aukcję tą wygrał mieszkający w B. P. P.. Pokrzywdzony zgodnie z warunkami aukcji za pośrednictwem płatności elektronicznej (...) przesłał na wskazany przez oskarżonego rachunek bankowy tytułem zapłaty za laptopy wraz z kosztami ich przesyłki kwotę 2658 zł. Mimo zapłaty całości należności, oskarżony nie wysłał mu zakupionego towaru. Oskarżony od początku nie zamierzał zrealizować umowy. Pokrzywdzony wielokrotnie kontaktował się z oskarżanym zarówno telefonicznie, jak i mailowo. Oskarżony zwodził go twierdząc, iż ma chwilowe problemy rodzinne, ale już wysła przesyłkę. Kiedy zaś pokrzywdzony zażądał zwrotu pieniędzy, oskarżony stwierdził, że ma problemy finansowe i proponował w zamian inny towar. Początkowy stan konta oskarżonego w dniu 20 listopada 2013 r. to kwota 1.347,23 zł. 21 listopada oskarżony na koncie miał już powyżej 10.000 zł i kwota ta stale wzrastała. W okresie od 20 listopada 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. oskarżony wielokrotnie otrzymywał przelewy od spółki (...). Saldo konta oskarżonego na dzień 12 grudnia 2013 r. wynosiło 25.416,31 zł.

Pokrzywdzony próbował wpłynąć na oskarżonego za pośrednictwem portalu (...), jednak również bezskutecznie.

Końcem lutego 2014 r. pokrzywdzony zgłosił zawiadomienie na policji o podejrzeniu popełnienia przez oskarżonego przestępstwa. Po tym Grupa (...) sp. z.o.o. zwróciła mu pieniądze zapłacone oskarżonemu w ramach programu ochrony kupujących.

Oskarżony przesłał pokrzywdzonemu paczkę dopiero początkiem kwietnia 2015 r. już po tym, jak wniesiono przeciwko niemu do Sądu akt oskarżenia i został wezwany na termin rozprawy na dzień 13 kwietnia 2015 r. Pokrzywdzony przesyłki nie odebrał i zwrócił ją nadawcy.

Dowód:

-zeznania pokrzywdzonego P. P., k.213/2

-częściowo wyjaśnienia oskarżonego, k. 213

-wydruki komputerowe dotyczące ogłoszenia na portalu (...), k.5-6

-korespondencja mailowa pokrzywdzonego z oskarżonym i portalem (...), k.7-39

-wydruki z konta bankowego oskarżonego za okres od 20.11.2013 do 12.12.2013, k.160-165

-informacje od Grupy (...) Sp. z.o.o. z/s w P., k.45-51, k.122-133, k.135-139

-informacja o nr adresu (...), k.62, k.64-65

-informacja od operatora sieci (...) sp. z.o.o. z/s w W., k.70-121

Oskarżony M. W. (1) nie przyznał się do popełnienia postawionego mu zarzutu. Wyjaśnił, iż transakcja rzeczywiście miała miejsce i otrzymał od pokrzywdzonego zapłatę za laptopy, o których mowa w zarzutach, ale nie dokonał przesyłki w krótkim terminie z przyczyn od niego niezależnych. Twierdzi, że miał zakupionego przez pokrzywdzonego laptopa, ale nie wie, dlaczego go wówczas nie wysłał. Dalej podniósł, że miał w tym czasie problemy rodzinne, zdrowotne i majątkowe i do tego utracił kontrolę nad przesyłkami, bo tyle ich było. Wskazał, iż po jakimś czasie skontaktował się z kupującym, bo chciał dokończyć transakcję, ale ten nie był już zainteresowany. Powiedział pokrzywdzonemu, że z powodu trudnej sytuacji finansowej z opóźnieniem może wysłać laptopy, ale nie posiada gotówki, żeby zwrócić pieniądze. Przesyłkę z bonusem wysłał kiedy otrzymał wezwanie na policję.

(wyjaśnienia oskarżonego, k. 213)

M. W. (1) ma wykształcenie średnie, z zawodu jest informatykiem, kawaler, bezdzietny, utrzymuje się z prac dorywczych, z których miesięcznie uzyskuje około 500 zł (oświadczenie oskarżonego), nie karany, nie leczony psychiatrycznie

Dowód:

-oświadczenie oskarżonego na rozprawie, k. 213

-dane o podejrzanym w trybie art. 213 § 1 k.p.k., k.172

-karta karna, k. 157

Sąd zważył, co następuje:

W świetle materiału dowodowego sprawy, wina i sprawstwo oskarżonego M. W. (1), w ocenie Sądu, nie budzą żadnych wątpliwości.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny, Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu zeznania pokrzywdzonego P. P. i częściowo w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego. Sąd wziął również pod uwagę załączoną do sprawy dokumentację w postaci wydruków komputerowych dotyczących wystawionego przez oskarżonego ogłoszenia na portalu (...) wraz z szeregiem informacji pochodzących od Grupy (...) Sp. z .o.o. z/s w P., które razem z informacjami o nr adresu IP użytkownika uzyskanymi od (...) i informacją operatora sieci P. –P4 sp. z.o.o. z/s w W. pozwoliły na jednoznaczną identyfikację oskarżonego jako osoby, która zawarła z pokrzywdzonym przedmiotową umowę sprzedaży z wykorzystaniem aukcji internetowej. Niezwykle istotne okazały się również wydruki z konta bankowego oskarżonego, które pozwoliły na weryfikację wiarygodności składanych przez niego wyjaśnień w kontekście ewentualnych problemów finansowych, które uniemożliwiły mu wywiązanie się z zobowiązania i wydruki z korespondencji mailowej pokrzywdzonego z oskarżonym i portalem (...), które służyły ocenie wiarygodności tak oskarżonego, jak i pokrzywdzonego.

Na tej między innymi podstawie, Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do wiarygodności zeznań pokrzywdzonego P. P., które oprócz tego, że były logiczne i treściwe, korespondowały z całością znajdującej w aktach sprawy dokumentacji, w tym właśnie z wydrukami z korespondencji mailowej, którą pokrzywdzony prowadził celem doprowadzenia do wykonania zobowiązania, a ostatecznie uzyskania zwrotu zapłaconej ceny. Tego samego nie można powiedzieć o wyjaśnieniach oskarżonego. Sąd dał im wiarę tylko w zakresie w jakim oskarżony przyznał się do zawarcia przedmiotowej transakcji i potwierdził otrzymanie zapłaty. W pozostałej części jego wyjaśnienia potraktował jako linię obrony, mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej za popełniony czyn. Twierdzenia oskarżonego były nie tylko wewnętrznie niespójne, ale również stały w oczywistej sprzeczności z powołanymi wyżej dowodami w postaci wydruków z konta bankowego i korespondencji mailowej, których, co ważne, prawdziwości oskarżony nie podważał. Oskarżony twierdził, iż dysponował przedmiotowym towarem w momencie zawarcia umowy sprzedaży, ale równocześnie nie potrafił logicznie odpowiedzieć na pytanie dlaczego go wówczas nie wysłał, a dalej bardzo ogólnie powoływał się na problemy zdrowotne, rodzinne i finansowe. Historia rachunku bankowego oskarżonego za okres od dnia zawarcia transakcji do końca grudnia 2013 r. jednoznacznie wskazuje, iż oskarżony, wbrew swoim wyjaśnieniom, posiadał wystarczające środki finansowe, aby zwrócić pokrzywdzonemu uiszczone przez niego cenę zakupu. Oskarżony był nie tylko wypłacalny, ale jego sytuacja finansowa w tym okresie była wręcz bardzo dobra. Wprawdzie saldo rachunku oskarżonego w dniu 20 listopada otwiera kwota niewiele powyżej 1300 zł, ale już dnia następnego na konto oskarżonego wpłynęło powyżej 10.000 zł., a kwota ta w dalszym okresie czasu stale wzrastała. Rachunek oskarżonego w dniu 31 grudnia 2013 r. zamyka się kwotą powyżej 25.000 zł., a pamiętajmy, że oskarżony jest bezdzietnym kawalerem i nie ma nikogo na utrzymaniu. Jak wynika z analizy prowadzonych na rachunku operacji bankowych, wskazane środki to pieniądze przesyłane oskarżonemu za pośrednictwem internetowego systemu płatności (...), co sugeruje, że w tym czasie oskarżony w dalszym ciągu prowadził aktywną sprzedaż internetową, a działalność kwitła. Problemów zdrowotnych oskarżony w ogóle nie wyjaśnił, a przy problemach rodzinnych

wspomnił tylko o matce, która zmarła w 2013 r., nie konkretyzując jednak daty tego zdarzenia i dodając, że kiedy wystawiał przedmioty na aukcje funkcjonował normalnie, co również logicznie nakazuje wnioskować, że śmierć matki oskarżonego nie była powodem opóźnienia w realizacji zobowiązania względem pokrzywdzonego. W mailach, które oskarżony kierował do pokrzywdzonego, tłumaczył się dodatkowo przedłużającym się pobytem za granicą, o tym jednak fakcie, nie wspomniął już na rozprawie. Zdaniem Sądu, jest mało prawdopodobne, że gdyby taka okoliczność rzeczywiście miała miejsce, oskarżony nie użyłby jej broniąc się w postępowaniu przed Sądem. Ten niespójny sposób argumentacji oskarżonego, jest całkowicie niewiarygodny. Treść wszystkich maili oskarżonego, które zawsze były tylko odpowiedzią na zapytywania i stanowisko pokrzywdzonego, w zestawieniu z treścią wyjaśnień oskarżonego, utwierdza Sąd w przekonaniu, iż oskarżony od samego początku nie zamierzał wywiązać się z umowy i tylko celowo przedłużał sprawę i zwodził pokrzywdzonego. Logiczne przy tym staje się, że oskarżony w momencie zawarcia umowy, nie dysponował sprzętem za który zapłacił mu pokrzywdzony. Jeżeli bowiem byłoby inaczej, to nawet w sytuacji, gdyby zagubił się w ilości przesyłek, co również podnosił w swoich wyjaśnieniach, to w momencie kiedy zadzwonił pokrzywdzony z pytaniem i przypomnieniem o konkretnej przesyłce, nie powinien mieć problemu z jej wysłaniem. Sam oskarżony nie potrafił wy tłumaczyć swojego postępowania i lapidarnie stwierdził tylko, że właściwie nie wie dlaczego nie wysłał laptopa od razu. Dalej, co w ocenie Sądu jest również bardzo ważne, nie zrobił tego mimo wielokrotnych telefonów i maili ze strony pokrzywdzonego, jak również interwencji administratora strony internetowej. Towaru nie wysłał nawet mimo zagrożenia skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, a jedynie zaproponował inny produkt, oczywiście poprzestając znowu na gołosłownych propozycjach. Tak minęło prawie półtora roku czasu od momentu zawarcia transakcji. Przesyłkę oskarżony wysłał dopiero na początku kwietnia 2015 r. Ustalając wskazaną datę, Sąd oparł się na zeznaniach pokrzywdzonego, który w odpowiedzi na twierdzenia oskarżonego, podnoszącego, iż przesyłkę wysłał gdy otrzymał wezwanie na policję, stwierdził, że przesyłka od oskarżonego faktycznie w końcu przyszła, ale miało to miejsce dopiero na tydzień przed przesłuchaniem w Sądzie. Rozprawa odbyła się w dniu 13 kwietnia 2015 r. Zdaniem Sądu, pokrzywdzony nie miał żadnych powodów, aby w tej akurat kwestii zeznawać nieprawdę. Okoliczność otrzymania przesyłki w grudniu 2014 r. kiedy miało miejsce przesłuchanie oskarżonego, czy z początkiem kwietnia 2015 r. tj. tuż przed rozprawą w Sądzie, w żaden sposób, nie zmienia sytuacji procesowej oskarżonego. W obu przypadkach mówimy bowiem o próbie wywiązania się z zobowiązania po upływie ponad roku czasu od zawarcia umowy i to dopiero na skutek interwencji organów ścigania, w momencie wszczęcia postępowania wprost przeciwko oskarżonemu.

Wszystko powyższe w sposób oczywisty wskazuje na brak zamiaru oskarżonego wywiązania się z zobowiązania już w momencie zawarcia umowy. Oskarżony miał wystarczającą ilość czasu nie tylko na wykonanie umowy, ale na ewentualny zwrot pieniędzy i zdaniem Sądu, nie przeszkodziłyby mu w tym ani problemy osobiste, ani nawet przejściowy brak płynności finansowej również w późniejszym okresie czasu. Ustalenia tego nie zmienia nawet stwierdzenie, że jest to pierwsze postępowanie przeciwko oskarżonemu, a generalnie trudnił się on sprzedażą internetową na co dzień. Nie można wykluczyć, że potencjalnych osób pokrzywdzonych podobnym zachowaniem oskarżonego jest więcej, tylko nie ujawniły się one organom ścigania i nie były tak wytrwałe w dochodzeniu swoich praw jak pokrzywdzony.

Mając wszystko powyższe na uwadze, Sąd nie miał najmniejszych wątpliwości, iż M. W. (2) wprowadził P. P. w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy sprzedaży i doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, poprzez zapłatę ceny zakupu, a wszystko to w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, którą zresztą faktycznie uzyskał. W ten sposób oskarżony wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona czynu z art. 286 § 1 k.k.

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd kierował się przesłankami z art. 53 k.k. i baczył by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Sąd biorąc pod uwagę między innymi sposób działania oskarżonego, wysokość wyrządzonej czynem szkody, jak również podjętą przez niego próbę wywiązania się z zobowiązania, która choć oczywiście niezwykle spóźniona i wywołana postępowaniem ma jednak znaczenie dla oceny zachowania oskarżonego, jak również uwzględniając dotychczasową niekaralność oskarżonego, uznał, iż należy mu wymierzyć karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia tj. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu, kara ta z jednej strony spełni swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do

oskarżonego, a z drugiej wpłynie pozytywnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Dotychczasowa niekaralność oskarżonego, jak również jego stosunkowo młody wiek i w miarę ustabilizowany tryb życia, przemawiają również za zastosowaniem wobec niego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności z minimalnym okresem próby lat 2. Zdaniem Sądu, będzie to wystarczający okres dla weryfikacji postawionej wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Samo już postępowanie karne było dla oskarżonego wystarczającym środkiem represji, który pokazał możliwe konsekwencje naruszania porządku prawnego i jak widać zmobilizował go do podjęcia próby naprawy wyrządzonej szkody.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych uzasadniają powołane w wyroku przepisy prawa. Koszty te obejmują poniesione w sprawie przez Skarb Państwa wydatki w postaci kosztów doręczeń pism i uzyskania danych o karalności, jak również opłatę wyliczoną od wymierzonej oskarżonemu kary.

Wobec powyższego, orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.